Wychodzi raz w miesiącu *Cena numeru pojed. 20 gr.*

Nr. 2. *Kraków, dnia 1 lipca 1934.* *Rok I.*

GŁOS WOJAŻERA

Organ Związku Zawodowego Agentów i Wojażerów w Rzplitej Polskiej oddział w Krakowie

Cena abonamentu: Rocznie zł. 2·— Półrocznie zł 1·10

Red. i Adm.: Kraków św. Sebastjana 29/II. Rękopisów redakcja nie zwraca. Godz. urz. red. codziennie od 19—21, niedz. 10—12

Ceny ogłoszeń: Na 1 str. cała str. zł. 100, pół zł. 50·-, ćwierć zł. 30·-, ósma zł 20, 1/16 zł. 15·-, 1/32 zł. 10·-

Czy podatek przemysłowy od obrotu obowiązuje agentów-podróżujących pracujących za wynagrodzeniem prowizyjnem?

Już na samym wstępie do niniejszego artykułu pragnę zaznaczyć, że kwestja powyższa nie podlega wcale dyskusji a odpowiedz na pytanie to musi być przecząca. Jeżeli jednak do tej sprawy jestem zmuszony powrócić, to jest to właśnie dalszy przyczynek do kręgu nieporozumień w pojmowaniu charakteru pracy podróżującego ze strony czynników skarbowych, i dlatego należy tę sprawę wyjaśnić. Ustawa o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15. lipca 1925. Dz. U. R. P. Nr. 17. normuje tą kwestję w zupełności. Rozp. wykonawcze do tejże ustawy ogłoszone w Dz. U. R.P. Nr. 40. ex 32, ujmuje całokształt wydanych w międzyczasie noweli w tej dziedzinie podatkowej. W art. 8. lit. 3. cytowanego rozporządzenia, czytamy wyraźnie, że: „pomocnicy podróżujący (komiwojażerowie), inspektorzy i agenci tow. ubezpieczeniowych, komunikacyjnych i t. d. podlegają państwowemu podatkowi przemysłowemu, jedynie we formie świadectw przemysłowych (patentów) określonej w art. 6. lit. a".

Wspomniane wyżej kategorje zajęć zawodowych, a wśród nich także agentów podróżujących, obowiązuje tylko świadectwo przemysłowe a nie podatek od obrotu. Czyż nie jest to zresztą zupełnie zrozumiałe? Czy może być prowizja agenta uważana za obrót, skoro jest jednym z systemów wynagrodzenia za pracę?

Wynagrodzenie prowizyjne pobiera agent-podróżujący za poczynione zamówienia dla zatrudniającej go firmy, a ta wszakże opłaca już podatek od obrotu, który to podatek nie może być brany podwójnie, a to z jednej i tej samej sumy obrotu.

A więc w myśl wsponianej ustawy, podatkowi przemysłowemu od obrotu, podlegają tylko tzw. ajencje handlowe (firmy ajencyjne) posiadające własne firmy i siedziby handlowe, czyli osoby które utrzymują biura, składy, personel, samodzielnie zarobkujące, a co najgłówniejsze, niezależne ekonomicznie od swoich firm. Osoby bowiem o tego rodzaju cechach zajęcia, niestoją do swoich firm w stosunku służbowym (Angestelltenverhältniss) są więc kupcami.

Na pierwszy rzut oka, byłoby zatem wszystko w najzupełniejszym porządku. Kwestja jest jasna i pocóż w tejże zabierać głos, skoro jest ustawowo uregulowana. Chodzi jednak o to, że ocena charakteru zajęcia podróżującego zawisła jest w każdym indywidualnym wypadku od odnośnych organów szacunkuwych wzgl. kontrolnych przy urzędach skarbowych.

I tutaj istnieje właśnie to błędne koło, w którem toczymy się bez końca. Mianowicie, władze skarbowe domagają się od dużej części podróżujących agentów, których stosunek służbowy nie ulega nawet najmniejszej wątpliwości, składania zeznań o obrocie..(?) Niezależnie od tego wymierzają władze skarbowe takim osobom podatek przemysłowy od obrotu! Jesteśmy świadkami masowych wprost nakazów płatniczych i karnych, a przytem widnieją na tychże nakazach ustalone orzez organa wymiarowe wprost zawrotne sumy „obrotu" od których wymierzane są oczywiście horendalne kwoty podatkowe.

Ciekawe jest jednak, na podstawie jakiego materjału informacyjnego władze skarbowe wymierzają takiego rodzaju podatek ludziom pracującym u kogoś choćby za wynagrodzeniem prowizyjnem. Nie zamierzamy wnikać w sprawę kto dostarcza władzom te „miarodajne" informacje, atoli odnosimy wrażenie, że zachodzi tutaj zupełna nieznajomość stanu rzeczy a przedewszystkiem brak pojęcia o tem, co to jest agent-podróżujący, jakiego rodzaju pracę wykonuje, na czem polega jego czynność i jaki ma charakter (cechy), bo gdyby ta znajomość rzeczy istniała, niemożliwem byłoby to, czego jesteśmy świadkami.

Wprawdzie opodatkowanemu w ten sposób podróżującemu przysługuje prawo odwołania i zażądanią stwierdzenia samodzielnego charakteru jego zajęcia.

Atoli liczne wnoszone rekursy bądź nie odnoszą skutku, bądź też załatwiane są żółwim krokiem, odnośne władze prawie że na odwołania te nie reagują, podane w rekursach okoliczności i dowody nie są jak widzimy badane, nakazy płatnicze nadal doręczane, egzekucje prowadzone itd.

Należy doprawdy wyrazić zdumienie z tego stanu rzeczy. Czy tak trudno stwierdzić prawdziwość faktów podawanych przez odwołującego się podróżującego? Czy umowa nie wystarczy dla stwierdzenia cech pracy płatnika? Czy może zdaniem organów kontrolnych skarbowych, okoliczności służbowe wynikające z umowy agenta z pracodawcą nie mają żadnego znaczenia skoro nie są brane pod uwagę? A przecież właśnie te stanowią najistotniejszy moment przy wymiarze podatku od obrotu.

Gdy natomiast wymiar opiera się na rzekomo stwierdzonym fakcie, badanie prowadzone jest zbyt pohopnie, bez wniknięcia w sprawę i bez znajomości rzeczy. Z licznych takich wypadków podnieść należy motywy odmowy wniesionego odwołania. Otóż mimo uwzglednienia cech stosunku pracy, zdołano jednak stwierdzić, że rekurent odwiedza klijentów z własnej inicjatywy, w dowolnych miejscowościach poruczonego rejonu, dysponuje on zatem swoim czasem, jest więc samodzielnym przedsiębiorcą(?) podlega zatem obowiązkowi opłacania podatku od obrotu.

Ciekawi jesteśmy wiedzieć, która właściwie firma nie wymaga od tego rodzaju pracownika, a więc od swego podróżującego, choćby odrobinę własnej inicjatywy.

Władze skarbowe zechcą zrozumieć, że ta właśnie inicjatywa jest miernikiem zdolności i pilności agenta, jest ona próbą kwalifikacji, decydującą w niemal każdym wypadku o utrzymaniu się danego agenta na stanowisku. To bowiem świadczy o stopniu uzdolnienia w akwizycji i dbaniu o dobro i interes swej pracodawczyni. Gdyby nie ten ważny moment, żadna firma eksportująca nie mogła by się utrzymać, co znowu odbiło by się na jej sile płatniczej a w konsekwencji na kasach skarbowych, Jeżeli n. p. dyrektor lub kierownik przedsiębiorstwa — nie wyłączając spółek akcyjnych — jest pracownikiem w stosunku służbowym jakkolwiek nikt nie udziela mu regularnych dyspozycji, przeciwnie, często z reguły jest sam przełożonym, mniej lub więcej samodzielnym w swoim zakresie działania, nikt mu wskazówek nie udziela, a pobory jego nie zawsze są stałe, gdyż otrzymuje też i procent z zysku, tantjemy itp. a to wszak jest władzom skarbowym zapewne znane, to dlaczego prawie podróżującego w podatkowych kwestjach „podnosi" się do „rangi" samodzielnego kupca?

Czas najwyższy, by władze skarbowe nareszcie zapoznały się z charakterem czynności podróżujących, ich rolą i obowiązkami wobec firm, by w ten aposób wybrnąć raz już z tego zagmatwa-

---

nego labiryntu nieporozumień, których skutkiem jest zupełnie mylne identyfikowanie podróżującego-agenta z samodzielnemi ajencjami-handlowemi. Jest istotnie czas najwyższy, by wreszcie ustało krzywdzące i niezgodne z prawdą klasyfikowanie podróżującego-agenta jako właściciela „ajencji handlowej".

Dla orjentacji władz skarbowych pragnę wkońcu zwrócić uwagę na zasadniczy i istotny moment: **stosunek służbowy polega na tem, że sposób wykonywania zawodowej pracy, nie jest kierowany wolą agenta, lecz jego mocodawcy.**

Gdy ta okoliczność zaistniała — a ona wszak wszędzie w danych wypadkach istnieje — wówczas niezależnie od reszty nieistotnych okoliczności — agent podróżujący jest pracownikiem w stosunku służbowym, nie podlega zatem obowiązkowi płacenia podatku przemysłowego od obrotu.

Dawid Thaler

O zatrudnianie fachowych wojażerów

Jest ogólnie wiadomem, że w każdej gałęzi pracy, czy to w rzemiośle, rękodziele czy też handlu zatrudnia się siły kwalifikowane bez których dana gałąź skazana by była na zupełny zanik. Rozumieją to doskonale przemysłowcy którzy ubiegają się o zdobycie najlepszych sił kwalifikowanych w celu postawienia swej produkcji na jak najwyższym poziomie, by w ten sposób przewyższyć jakościowo konkurencyjne wyroby. To samo dzieje się w rękodziele i handlu, gdzie im większy istnieje zasięg fachowości, tem większą ekspanzję dany kupiec lub rękodzielnik posiada. Ostatnio uchwalona przez Sejm nowela do ustawy przemysłowej, przy swej zasadniczej wadliwości, jest jednak z drugiej strony wyrazem zrozumienia ważności potrzebnych kwalifikacji, wymaganych przy zakładaniu fabryk czy innych warsztatów pracy.

Jedynie gdy idzie o agenta wojażera pewne dość poważne firmy nie liczą się zupełnie ważnością zatrudnienia wojażerów zawodowych, zastępując ich siłami nie przygotowanemi do tej dziedziny pracy, nie obeznanemi ani towaroznawstwem, ani rynkiem zbytu, a szczególnie stosunkami w danej branży jak i wogóle całym terenem pracy. Często decyduje u tych właśnie firm jedynie moment tańszej kalkulacji, która w rezultacie okazuje się bardzo złudną, gdyż już po krótkim czasie dana firma zmuszona jest nadal wojażera zmienić. Te ciągłe zmiany znowu wpływają bardzo ujemnie na bieg interesu a to w pierwszym rzędzie przez utratę ciągłości w pracy z klijentami, co w konsekwencji prowadzi do utraty zdobytego poprzednio rynku zbytu i t. d. Firmy nie doceniają doniosłości pracy agenta i wojażera wprowadzonego w swojej branży, znającego na wylot każdego poszczególnego klijenta, a co najważniejsze, że mając te wszystkie zalety które niekwalifikowanemu brakują, potrafi się wywiązać z każdej często przykrej sytuacji. Jego nabyta przez kilkuletnią praktykę wprawa, przyczynia się do wyrobienia odpowiednich zdolności psychologicznych, które są ważnym aksjomatem dla potrzebnej giętkości jaką agent i wojażer posiadać musi przy pracy z klijentem. Agent i wojażer jest pionierem i filarem swojej firmy nie tylko przez umiejętne i godne reprezentowanie na zewnątrz ale także przez fachową współpracę na wewnątrz danego przedsiebiorstwa. Zawodowy agent lub wojażer jest tym motorem popędowym, który przez swoje znakomite znajomości potrzeby rynku, ożywia swoją firme, udzielając jej potrzebnych drogowskazów, informując na czasie o zaszłych zmianach i potrzebach. Są to rzeczy dla firm bardzo ważne, mimo to widzimy niestety, że niektóre firmy to nie rozumieją i z tem się nie liczą, eksperymentując jeszcze ciągle w tej dziedzinie.

Byłoby rzeczą wskazaną, ażeby w przyszłoś P. T. Firmy przy obsadzaniu stanowisk zastępców kierowały się w dobrze zrozumnianym Ich interesie przedewszystkiem fachowością tychże, przez zasieganie opinji w związkach zawodowych, dysponujących zawsze pierwszorzędnym i wyszkolonym materjałem wojażerów i agentów. *Rum.*

Zmniejszenie lub zmiana formy wynagrodzenia pracownika bez zachowania okresu wypowiedzenia jest wykroczeniem karalnem

W ostatnich czasach cały szereg przedsiębiorstw handlowych stosuje osobliwy sposób w obniżaniu wynagrodzeń pracowników, zmuszając ich do dobrowolnej zgody na obcięcie poborów pod groźbą wypowiedzenia, co oczywiście prawie w każdym wypadku skutkuje. Jeśli chodzi o agentów-podróżujących pracujących częściowo lub wyłącznie za stałem wynagrodzeniem, następuje t. z. „przejście do nowej formy wynagrodzenia" co oznacza zmianę stałej gaży na prowiz-

Płać co miesiąc składkę! Werbuj nowych kolegów! Popieraj fundusz prasowy!

ęt lub też inne zmiany pogarszające poprzednie warunki pracy, tak bardzo u tej kategorji pracowników sptykane.

Otóż należy wyjaśnić, że postępowanie takie w myśl obowiązujących przepisów jest niedozwolone.

Na zasadzie art. 59. Prawa o wykroczeniach obowiązujacego od września 1932 r. ten, kto złośliwie lub przez lekceważenie swych zobowiązań wstrzymuje w całości lub części należne pracownikowi wynagrodzenie lub wysokość jego bezprawnie obniża albo zmusza pracownika do przyjęcia zamiast należnej zapłaty w gotówce wynagrodzenie w innej postaci, podlega karze aresztu do 3 ch miesięcy lub grzywny do 3.000 złotych.

Zacytowany art. 59 Prawa o wykroczeniach przewiduje karę grzywny lub aresztu w wypadku bezprawnego obniżenia płac robotników. Wysokość wynagrodzenia, pobieranego przez pracowników, wynika z umowy o pracę i zmiana tego wynagrodzenia jest kwestją zmiany umowy. Zmiana umowy może nastąpić tylko po uprzedniem wypowiedzeniu umowy i to w stosunku do pracowników umysłowych na 3 miesiące naprzód, a w stosunku do pracowników fizycznych — na 2 tygodnie

Dlaczego domagamy się ulg kolejowych?

Nawiązując do apelu pod adresem Minister-Ministerstwa Komunikacji o ulgi kolejowe dla wojażerów w Nr. 1 „Głosu Wojażera" pragnę wykazać, że tak obecna taryfa kolejowa jakoteż karty okręgowe miesięczne, są za drogie i w stosunku do naszych przejazdów nierentowne.

Jako wojażer zamieszkały w Krakowie, objeżdżający miejscowości położone w obrębie dyrekcji krakowskiej, pozwolę sobie przedstawić kolejny sposób objazdu tejże dyrekcji przez wojażerów, z czego wynika, że posiadanie okręgowej karty miesięcznej nietylko nie stanowi żadną ulgę dla stale podróżującego, ale się w żaden sposób nie kalkuluje. Przypatrzmy się bliżej poniższej tabelce stanowiącej plan podróżowania wojażera w obrębie dyrekcji krakowskiej, a przekonamy się zaraz, że cena karty miesięcznej w stosunku do taryfy normalnej, jest droga przy kilometrowej sumie przejazdów:

1 tydzień w miesiącu:

poniedziałek: Bochnia, Brzesko	51 km.
wtorek: Tarnów	26 „
środa: Dębica, Rzeszów	80 km.
czwartek: Jasło, Gorlice	96 „
piątek: Grybów, Wieliczka i z powrotem do Krakowa	150 „

2 tydzień w miesiącu:

poniedziedziałek: Krzeszowice, Trzebina, Chrzanów	44 km.
wtorek: Oświęcim, Dziedzice, Bielsko	53 „
środa: Skoczów, Goleszów, Cieszyn	39 „
czwartek: Żywiec, Kęty	97 „
piątek: Andrychów, Wadowice i z powrotem do Krakowa	84 „

3 tydzień w miesiącu:

poniedziałek: Kalwarja, Sucha	66 km.
wtorek: Jordanów, Rabka	26 „
środa: Nowytarg, Czarny-Dunajec	34 „
czwartek: Zakopane	33 „
piątek: Zakopane, Maków i z powrotem do Krakowa	144 „

4 tydzień w miesiıcu:

poniedziałek: Muszyna, Krynica	227 km.

Koledzy! Domagajcie się należnych Wam urlopów!

wtorek: Żegiestów, Stary-Sącz	54 km.
środa: Nowy-Sącz	7 „
cwartek: Limanowa-Dobra	47 „
piątek: Mszana-Dolna, Skawina i z powrotem do Krakowa	131 „
co czyni razem w miesiącu	1.489 km.

Jeśli nawet przyjmiemy najdroższą taryfę t. j. zł. 0·07 gr. za 1 km. to sumarycznie daje nam powyższe zestawienie za cały miesiąc zł. 104·23, czyli, że przy uwzględnieniu ceny karty mies. dla jednej dyrekcji wynoszącej zł. 110·—, karta jest droższą w powyższej kalkulacji o zł. 5·77.

Okazuje się więc, że pierwsza dyrekcja jest dla nas wojażerów stanowczo za droga. Ten sam stan rzeczy można stwierdzić i w kalkulacji wojażerów objeżdżających inne dyrekcje.

Dzisiaj — z uwagi na ogólne położenie gospodarcze — firmy doniedawna jeszcze wysyłające swoich wojażerów, starają się zredukować do minimum koszta związane z objazdem wojażera, a czynią to w ten sposób, że celem zaoszczędzenia sobie wydatków na karty kolejowe, oddają swoje kolekcje wspólnie jednemu wojażerowi. W ten sposób traci skarb Państwa przez zmniejszenie sie nabywców kart miesięcznych, a z drugiej strony rośnie z każdnym dniem falanga bezrobotnych wojażerów. I jedno i drugie jest dla interesów kraju szkodliwe. Gdyby jednak Ministerstwo Komunikacji wniknęło w ten jasny stan rzeczy i obniżyło odpowiednio cenę kart miesięcznych, każda firma przyjęłaby — jak przedtem — własnego podróżującego a nawet i na poszczególne dyrekcje z osobna co w konsekwencji powiększyłoby dochody Państwa przez ożywienie frekwencji w nabywaniu kart kolejowych.

Ostatnia obniżka cen taryfy kolejowej, wynosząca ponad 25 procent ceny, dotyczy tylko przejazdów dalekobieżnych, jest dla nas niedostępna. Wojażer bowiem, który przejeżdża stale tygodniowo nawet w jednej dyrekcji około 400 km. i jest stałym klientem koleji, nie może korzystać z przyznanej zniżki jeżdżąc za biletami od miasta do miasta, gdyż odległość zwykle nie dochodzi do 100 km., przez co tenże jest pod tym względem bardzo pokrzywdzony.

Aby zachęcić firmy do wysyłania wojażerów, zaś tych ostatnich do podróżowania, należy im umożliwić korzystanie z faktycznych ulg kolejowych. Pierwszym rozsądnym krokiem Ministerstwa Komunikacji, któryby ogół wojażerów powitał z uznaniem, byłoby więc, **widome obniżenie cen miesięcznych kart okręgowych w pierwszej dyrekcji dla wojażerów zrzeszonych w Związku Zawodowym Agentów i Wojażerów R. P. conajmniej o 25%, albo też wydanie kart kilometrowych na 2.000—3.000 km. z ważnością np. 3-ch miesięcy,** tak, jak to wprowadzone jest w okresie zimowym dla dla towarzystw narciarskich — w cenie zł. 30·— za 1.000 km.

Jak nas informuje zrzeszenie wojażerów w Czechosłowacji, tamtejsi wojażerowie korzystają z zniżonej ceny kart kolejowych **o ile są zrzeszeni w tamt. związku agentów i wojażerów. Nienależący do związku wojażerowie płacą cenę normalną karty kolejowej.**

Charakterystyczny ten fakt wspominamy dlatego, by wskazać, że to co możliwem jest w Czechosłowacji, może taksamo być możliwem w Polsce. I tutaj winne miarodajne czynniki okazać wnikliwość w sprawę i zrozumienie dla rezultatów takiego zarządzenia, które będzie eksperymentem pewniejszym.

Polecamy Ministerstwu Komunikacji zastanowienie się nad tym tak ważnym problemem, a jeśli znowu chodzi o słuszność naszego żądania i jego rzeczowość, powyższe zestawienie jest najlepszym tego dowodem. Najwyższy czas by wojażerowie w Polsce pod względem ulg kolejowych przestali być kopciuszkiem. *K. W.*

Zwalczamy solidarnie delcredere

Zarys historji związków zawodowych w Anglji

Dookoła 100-lecia powstania związków zawodowych

(Ciąg dalszy)

Anglja ta kolebka pierwszych związków zawodowych znanych pod nazwą Trade Unionów, służących za wzór wszystkim innym podobnym instytucjom na świecie, posiada też z tego właśnie tytułu najwcześniej rozwiniętą i dobrze rozbudowaną technikę.

Organizowanie się angielskiego świata pracy w związki zawodowe, datuje się jeszcze z XVIII wieku. Już w roku 1817 bowiem, parlament angielski zastanawiał się poważnie nad tą kwestją, gdyż wówczas pracownicy przemysłu tekstylnego organizowali się, domagając się skrócenia dnia pracy i wyższej płacy. Usiłowania w tym kierunku trwały niemal przez cały XVIII ty wiek. Ustawiczny wzrost związków zawodowych w poszczególnych działach przemysłu, postawił parlament angielski przed poważnem zagadnieniem. I już w r. 1834. parlament uchwala uznać wszelkie organizacje zarówno pracownicze jakoteż gospodarcze, których celem była obrona interesów ekonomicznych, jako nielegalne. Historyczny bieg tych wydarzeń prowadzi nas do zmiany ówczesnego zakazu organizowania się, gdyż na tle wypadków społecznych we Francji, parlament angielski w r. 1848. cofa swoje postanowienie z r. 1834, szukając dróg do uregulowania kwestji sporów społecznych na tle warunków pracy, wspólnie z rządem francuskim, widząc w takim wyjściu jedyną konieczność z względów politycznych.

I tak jak historja ma swój bieg, tak też epoka czyni swoje. W r, 1893 powstaje Labour Party na czele której staje wówczas jeszcze młody nauczyciel szkoły ludowej, dzisiejszy premjer Wielkiej Brytanji Ramsay Mac Donald. Do tego czasu klasę pracującą reprezentowało bowiem w parlamencie stronnictwo liberalne. Rozwój młodych związków zawodowych idzie w tak szybkim tempie, że już w r. 1902. wprowadzają do parlamentu dwóch posłów, a już w r. 1929. rozporządzają liczbą 295 posłów.

Zwycięstwo to Trade Unionów pozwala im objąć ster rządów, które obejmuje ich długoletni przewódca.

W r. 1923. liczba członków Trade Unionów osiąga imponującą cyfrę 5 i pół miljona, a stało się to wskutek fuzji wszystkich organizacji zawodowych. Decydujące to zdarzenie pozwala tej organizacji wywrzeć tak przemożny wpływ na ukształtowanie się życia socjalnego, że już wkrótce potem, Trade Uniony potrafiły przeprowadzić doniosłe ustawy polepszające byt ludziom pracy.

(Dokończenie nastąpi) ADRA

Z życia organizacji

Z działalności oddziału krakowskiego

W życiu naszego oddziału daje się zauważyć wzmożony ruch. Wydanie własnego organu prasowego — tak bardzo potrzebnego — podziałało jak prąd odżywczy na życie związkowe w ogólności a na działalność naszego oddziału w szczególności. Nie pozostaje to również bez odpowiedniego wpływu na zainteresowanie się ruchem zawodowym naszej organizacji w różnych miastach kraju. Zewsząd otrzymujemy pisma od poszczególnych kolegów, nawet z najdalszych zakątków kraju, pragnących zostać stałymi abonentami naszego organu a z pism tych przebija szczera chęć zainteresowania się organizacją zawodową zwłaszcza w okresie obecnego przesilenia gospodarczego, gdy zespolenie się w silnej organizacji okazuje się tak bardzo pożądane. Mamy wrażenie, że ruch odżywczy pomału przełamuje utrwaloną od pewnego czasu apatję, że — jak z licznej korespondencji wynika – nawet najwięksi pesymiści i sceptycy, dochodzą do przekonania, że organizacja ma rację bytu, posiadając wielkie i wdzięczne pole działania.

Ten widomy zwrot w nastrojach naszych kolegów napawa nas radością, tembardziej, że ostatnio nasze oddziały związkowe popadły w stan bezczynności pod wpływem załamania się psychicznego wielu kolegów, dotkniętych obecnem położeniem ekonomicznem.

Obecnie uważamy za najpilniejszy krok ze strony organizacji, podjęcie szerokiej działalności i starań u władz centralnych w kierunku zajęcia się różnemi bolączkami naszego zawodu. sprawa ta nie posiada jednakże charakter lokalny, lecz ogól-

Żądajcie minimum egzystencji !

no-zawodowy, wobec czego oddział krakowski apeluje do Zarządu Głównego w Warszawie, by tenże nareszcie wkroczył na drogę twórczej pracy, która wymaga rozwinięcia żywej aktywności.

W sprawie tej, zarząd oddziału krakowskiego — zajmując się tą kwestją na jednem z ostatnich posiedzeń, specjalnie w tym celu zwołanego, podejmuje już w najbliższych dniach energiczne wysiłki około ostatecznego zlikwidowania wytworzonego ostatnio stanu rzeczy, który bezwarunkowo nie może być nadal utrzymany.

Zebranie sekcji kolonialno-cukierniczej

Dnia 17. czerwca odbyło sie pod przewodnictwem kol. Rumsteina zebranie sekcji w sprawie uregulowania kolejności przyjmowania kolegów przez klijentów krakowskich oraz niezałatwiania kolegów u klijentów prowincjonalnych co pociąga za sobą utratę czasu oraz zwlekanie z obliczeniem i pokryciem zobowiązań. W pierwszef kwestji zabierali głos kol. Wohlfeiler, Weinfeld, Lindenbaum, Wachter i Drachler, poczem po zreasumowaniu dyskusji przez przewodniczącego sekcji, uchwalono powierzyć załatwienie sprawy u odnośnych firm krakowskich specjalnie w tym celu wybranej delegacji, a niezależnie od tego podać uchwałę sekcji do wiadomości firm oraz nieobecnych kolegów. W drugiej sprawie uchwalono wystosować odpowiedni memorjał do odnośnych klijentów prowincjonalnych przy zapodaniu uchwał sekcji w razie zlekceważenia tychże przez odbiorców. Opracowanie memorjału powierzono kolegom Thalerowi i Weinfeldowi.

Wreszcie załatwioono kilka drobniejszych spraw sekcji, poczem zebranie zostało zamknięte.

Posiedzenie Zarządu odbyte w dniu 10. czerwca br. zajmowało się sprawami organizacyjnemi oddziału M. i. wysłuchano sprawozdania kol. prezesa Spunera z pobytu jego wśród kol. lwowskich, sprawozdanie kol. Thalera i Drachlera z redakcji i administracji „Głosu Wojażera". W sprawie centrali dyskusja została odroczona do następnego posiedzenia, na które zapowiedział przyjazd prezes oddziału lwowskiego kol. Streissenberg. W końcu powzięto kilka uchwał i wysłuchano kilka interpelacji.

Komunikaty

Zarząd oddziału krakowskiego przypomina swoim członkom, obowiązek każdorazowego podania zmiany adresu. Wskutek nieprzestrzegania przez wielu kolegów tego obowiązku, kancelarja związku otrzymuje ostatnio wiele zwrotów wysłanej korespondencji i zaproszeń. Stan ten utrudnia prowadzenie ewidencji należytej, co wszak jest rzeczą nader ważną w interesie kolegów samych. W związku z tem wzywa się następujących członków, do bezwłocznego podania kancelarji związkowej swoich obecnych adresów:

Abraham Józef, Grega Stefan, Kornblüth Jakób, Neuman Chaim, Rosengarten Abraham, Wygrzywalski Rudolf, Borgenicht Henryk, Haftel Józef, Schnupftabak Natan, Kornhäuser Izrael, Metzger Henryk, Wilnicki Roman, Friediger Henryk, Kirsch Zygmunt, Herzog Eljasz, Agatstein Noe, oraz Tykulskier Izrael z Poznania.

W sprawie hoteli

W związku z ogłoszoną w Nr. 1. naszego pisma uchwałą zarządu, co do nałożonego na kolegów obowiązku popierania jedynie tych hoteli, które udzielają moralnego i materjalnego poparcia organowi naszego związku „Głos Wojażera" przygotowujemy w najbliższym czasie obszerną listę odnośnych hoteli, wobec czego prosimy o ścisłe stosowanie się do uchwały zarządu.

Hotele odmawiające poparcia naszemu organowi prasowemu (inseraty) będą przez wojażerów omijane a popierane będą tylko te, które figurować będą w spisie jaki koledzy otrzymają. Zarazem prosimy podać redakcji naszego pisma do wiadomości o każdym wypadku odmowy inserowania w naszem piśmie przez zarządy hoteli.

Redakcja i Administracja komunikuje: Wszelkie artykuły, wiadomości z życia związku i t. p. datki na fundusz prasowy wzgl. łańcuszkowy, należy podawać najdalej do dnia 18. każdego miesiąca. Materjały nadchodzące do redakcji po tym terminie, wobec zamknięcia numeru, ogłaszane będą dopiero w numerze następnym.

Do tegoż czasu upraszą się oddziały wzgl. kolegów zamiejscowych podawać zawsze zapotrzebowanie ilościowe egzemplaży „Głosu Wojażera" celem ewentualnego zarządzenia na czas zwiększenia nakładu.

Twój pracodawca jest zorganizowany, a Ty ?

Kronika zamiejscowa

Z życia oddziału lwowskiego.

Oddział nasz zwołał dnia 10. czerwca b. r. I. plenarme zebranie, przedstawiając licznie zebranym kolegom, obecny program pracy wybranego Wydziału a specjalnie odnośnie do uzyskania ławników w tut. Sądzie Pracy i Sądzie Okręgowym, których to brak w znacznej mierze dał się odczuć naszym Kolegom. Następnie wygłosił obszerny referat syndyk Oddziału Adw. Dr. H. Schaff o wyszłej noweli do ustawy przemyslowej, przyjęty z aplauzem przez całe zebranie. Plenarne zebranie wyraziło cześć kol. krakowskim za podjętę pracę około wydania własnego organu zawodowego i przyrzekli jaknajdlej idącą propagandę i współpracę w tymże organie.

Ponadto Zebranie wyraziło żądanie pod adresem zarządu, by tenże zażądał zwołanie najblizszego Zjazdu do Lwowa zgodnie z uchwałą centrali powziętą już w tym kierunku.

Zycie w naszym oddziele rozwija się z dnia na dzień, skupiając coraz to nowe zastępy członków. Zarząd postarał się o własny lokal przy Związku Kupców i Przemysłowców, Syktuska 23 oddając członkom piękny lokal, wyposażony we wszelkie czasopisma krajowe, tak pisma codzienne, jak również fachowe.

Sekretarjat oddziału urzęduje w każdą sobotę i niedzielę od godz. 15—17 i uprasza wszystkich niezrzeszonych kolegów o rejestrację która leży w ich własnym interesie.

Kronika zagraniczna

Przebieg zjazdu krajowego Agentów i Wojażerów w Czechosłowacji

Jak już w poprzadnim nnmerze naszego pisma donieśliśmy, obradował w Bratislavie (CSR) w dniach 12 i 13 maja br. ogólno-krajowy zjazd Agentów i Wojażerów w republice czechosłowackiej,

Obecnie podajemy przebieg oraz uchwały tegóż zjazdu, który wypadł nader imponująco:

Zjazd został otwarty w sobotę, dnia 12 maja o godzinie 9 przedzołudniem w wielkiej sali hotelu „Tatra" w Bratislavie przy nader licznym udziale delegatów ze wszystkich oddziałów związkowych, pod przewodnictwem Prezesa kol. Pacowskiego z Pragi czeskiej. Po przywitaniu licznych reprezentantów instytucji i organizacji pokrewnych oraz ukonstytuowaniu sie prezydjum i poszczególnych komisji złożył sprawozdanie z działalności organizacji krajowej kol. Posamentir z którego wynika, że koledzy czechosłowaccy mogą się poszczycić znacznemi sukcesami w dziedzinie polepszenia prawnosocjalnego na tamt. terenie. Unja agentów i wojażerów skupia ponad 1/5 wojażerów w republice czechosłowackiej.

W dziedzinie praktycznej pracy uzyskała unja szereg ulg w dotychczasowych przepisach podatkowych, pracowniczych i ogólnych. Jednem z najważniejszych dążeń unji jest zrealizowanie żądania ustawowego uregulowania zawodu wojażerskiego, unormowanie kwestji podatkowej a szczególnie podatku dochodowego, które to sprawy są już na drodze do sfinalizowania. Niemniejszą uwagę poświęca unja kwestji komunikącyjnej oraz hotelowej.

Referat następny wygłosił poseł. kol. Klein o socjalno-politycznem położeniu wojażerów w Czechosłowacji, wzywając z uwagi na konieczność zespolenia sił w obronie zagrożonej egzystyncji wojażerów, do stworzenia silnej i zwartej organizacji Kol. Poseł Klein zobrazował długoletnie wysiłki na terenie parlamentarnym około znowelizowania ustawy o pracownikach handl. jakoteż ustawy ubezpieczeniowej, co do których materjał przygotowała unja agentów i wojażerów w Czechosłowacji. Obie te ustawy wyszły obecnie znowelizowane zawierając o wiele lepsze postanowienia aniżeli poprzednie.

Po referatach nastąpiła obszerna dyskusja, wysłuchano sprawozdań kilku komisji zjazdowych a m. i. tzw. „funduszu Krausa" poczem dokonano wyboru nowych władz z kol. Pacowskim na czele.

Nowa ustawa o ubezpieczeniu pensyjnem w Czechosłowacji

Zgromadzenie Narodowe uchwaliło w tych dniach nowelę do ustawy o ubezpieczeeiach pensyjnych dla pracowników z dnia 21 lutego 1929 w ramach ustawy z dnia 14 lipca 1931. Nowa ustawa wprowadza znaczne zmiany w poszczególnych przepisach i daje daleko idące korzyści ubezpieczonym pracownikom.

Od przeszło 2 lat pracowano i konferowano nad wydaniem tej noweli, a wysiłki te, ukoronowane zostały nareszcie zwycięstwem organizacyj pracowniczych,

Odłóż tylko 5 groszy dziennie na Związek a jesteś jego członkiem!

Należy podnieść, że do wydania wspomnianej noweli ustawy przyczyniła się w głównej mierze unja pracowników prywatnych w Czechosłowacji, która z posłem kol. Kleinem na czele dzielnie i energicznie walczyła o ulepszenie przepisów o ubezpieczaniu pensyjnem.

Z uwagi na doniosłe zmiany w tej ustawie i interesujące nowe postanowienia, które też dla agentów prowizyjnych stanowią przełom w dotychczasowym ustawodastwie ubezpieczoniowem, powrócimy w następnym numerze naszego pisma do omówienia całokształtu ustawy w jej nowem brzmieniu.

Nowy rozkład jazdy wymaga reformy

Pod adresem Władz kolejowych!

Jak wiadomo obowiązuje z dniem 15. maja br. nowy rokład jazdy na całym obszarze państwa, jakto zresztą rokrocznie następuje. Władze kolejowe kierowały się zwykle przy każdoczesnej zmianie rozkładu potrzebami ludności, oraz porą roku dostosowując odpowiednio do tychże komunikację kolejową. Obecny jednak rozkład jazdy nie odpowiada daleko jeszcze powyższym względom, jeśli chodzi o ogólne dobro podróżującej ludności.

Przedewszystkiem nowy rozkład jazdy — o ile wprowadza ulepszenia — uwzględnia prawie że wyłącznie komunikację z uzdrojowiskami, na innych natomiast linjach istnieją wadliwości w nowym rozkładzie, których usunięcia domaga się dobro ogółu. Trudno w szczupłych ramach artykułu prasowego rozwinąć cały obraz niedomagań połączonych z nowym rozkładem kolejowym, ograniczymy się zatem jedynie do kilku ważniejszych przykładów w obrębie dyr. krakowskiej, jeśli chodzi np. o małą ilość pociągów osobowych, wadliwy układ poci gów pośpiesznych oraz brak połączenia na ważnych linjach.

Linja Kraków—Rzeszów—Lwów, należy bezprzecznio do ważnych i ożywionych arterji w ruchu kolejowzm tejże dyrekcji. Oprócz pociągów pośpiesznych, (któremi nie każdy może sobie pozwolić podróżować) odchodzących z Krakowa o 9·05, 11·20 i 19·00-tej, kursują przez całą dobę jedynie dwa pociągi osobowe dalejbieżne a to: nocny 0·15 i przedpoł. 11·25. Od godziny 11·25 do 19·00 nie ma na tej linji wogóle żadnego pociągu, nawet pośpiesznogo tak, że podróżujący lub kupiec, nie mogący wyjechać z jednym z powyższych pociągów, chcąc dostać się np. do Rzeszowa, lub Jarosławia Przemyśla, czekać musi od godz. 11·20 do 19-tej . . . ! Poprzednio można było użyć pociągu osob, odjazd z Krakowa 15·30, dziś pociąg ten kursuje tylko do Dębicy.

Zaznaczyć należy, że pociąg osob. odchodzący z Krakowa 11·25 niema połączenia do Mielca Tarnobrzega i Rozwadowa. Chcąc dostać się do tych miejscowości, a niemogąc jechać nocą, zmuszonym się jest użyć pociągu pośpiesznego,

Zaś z Krakowa do Ropczyc i Sędziszowa, niema połączenia przez cały dzień.

Czy na tak ważnej i ruchliwej przestrzeni wystarczą jedynie dwa pociągi osobowe przez całą dobę? Nic też dziwnego, ze jedynie te dwa pociągi przepełnione są w sposób niemożliwy, podróżni stłoczeni przechodzą istną mękę, na korytarzach panuje niesłychany ścisk zagrażający bezpieczeństwu życia, szczególnie w pociągu nocnym obserwować można przepełnienie korytarzy i wagonów śpiącymi pasażerami. Trzeba przejechać się temi pociągami na tej linji, by naocznie stwierdzić jak walczyć muszą nietylko pasażerowie, ale też i funkcjonarjusze kolejowi z cię kimi trudnościami przy wykonywaniu swoich obowiązków, by przebić się przez te barykady i stosy bagażu i ludzi. Stosunki te przypominają dantejskie sceny z okresu wojennego i powojennego, które z radością uważano już za przeszłe.

Nie lepiej przedstawiają się połączenia.

Wspomniemy tylko linję tak ważną jak Kraków — Stróże — Nowy Zagórz. W Stróżach musi podróżny wyczekiwać kilka godzin na połączenie, pociąg bowiem z Krakowa nadchodzi o 6·35 (odchodzi w kierunku N. Zagórza o 8·49 następny znowu przychodzi o 11·57 a odchodzi dopiero o 13·32.

Jeśli mowa o połączeniach na tej linji, podnieść należy, że do Dąbrowy k. Tarnowa, niema z Krakowa połączenia, ani przy pociągu odchodz, 7·45 ani też następnym 9·05, tak, że chcąc się dostać do tej miejscowości tak stosunkowo bliskiej Krakowa trzeba stracić pół dnia na podróżowanie.

Powyższe przykłady daleko jeszcze nie wyczerpują wszystkich podobnych wad w ruchu kol. w obrębie dyr. krakowskiej, ale już wyliczone wystarczają w zupełności by stwierdzić, że czynniki miarodajne — przy opracowaniu nowego rozkładu jazdy — nie liczyli się potrzebami szerokich rzesz podróżujących, podnoszących naj-

Nie czyń ani jednego ważnego kroku bez Związku!

ostrzej swój głos krytyczny, przeciwko bezmyślnemu rozkładowi jazdy.

Nie można się opędzić wrażeniu, że Min. Komunikacji traktuje kolejnictwo nie z punktu widzenia zainteresowanych warstw handlowo-gospodarczych, lecz wręcz przeciwnie. My najzupełniej zrozumiemy i doceniamy doniosłość turystyki jakoteż ważność usprawnienia ruchu kolejowego w okresie sezonowym do uzdrojowisk czy można jednakże całą uwagę skierować wyłącznie do jednej dziedziny komunikacji?

Uważamy, że celem uniknięcia w przyszłości takich niedomagań, wskazanem jest, by władze kolejowe — opracowując każdorazowo nowy rozkład jazdy — zasięgnęły uprzednio opinji i zaleceń nietylko instytucji gospodarczych, ale też przedewszystkiem sfer żywotnie w rozkładzie jazdy zainteresowanych, t. j. Agentów i Wojażerów. Organizacja nasza posiada w obrębie każdej dyrekcji swoje miejscowe oddziały, rozporządzające odpowiednimi ludźmi obeznanymi całokształtem spraw, doskonale się w potrzebach komunikacji kolejowej i jej praktycznych stronach orjentującymi. Ludzi ci wydają rocznie całe tysiące — ciężko zapracowane — na bilety kolejowe, należy zatem liczyć się z ich potrzebami przy opracowywaniu rozkładów jazdy, a to może się stać przez wysłuchanie opinji i wniosków związku agentów i wojażerów, co z pewnością przyczyni się do usunięcia niedomagań w rozkładach oraz do usprawnienia komunikacji kolejowej.

H. R.

Wiadomości gospodarcze

Czy likwidacja izb przemysłowo-handlowych?

Otsatnio przez pewne czynniki stojące bisko min. przemysłu i handlu lansowany jest pogląd przejawiający się w chęci zwinięcia instytucji izb handlowo przemysłowych i zastąpienia ich przez powołać się mające do życia oddzielnych organizacji branżowych. Zdaniem tych kół należy t. zw. przymusowe związki gospodarcze, wyposarzyć w prerogatywy izb przem. handl. przez stworzenie kontaktu tych organizacji branżowych z władzami bezpośrednio, przy pominięciu izb haodl.-przem.

Jak się dowiadujemy, projekt ten poruszył koła gospodarcze, wywołując niezadowolenie. Koła gospodarcze są bowiem zdanla, że izby przem,-handl. w ciągu ostatnich lat ich działalności, dały dowód, że reprezentują słuszne i celowe dążenia sfer przemysłowo handlowych, czego dalszym dowodem jest udział sfer gospodarczych w Pożyczce Narodowej, na której wynik autorytet izb przem.-handl. przyczynił się poważnie.

Przed wydaniem nowej ustawy o postępowaniu ugodowem

Komisja kodyfikacyjna opracowała projekt ustawy o upadłościach. Według tegoż projektu ma nastąpić prawny środek zapobiegawczy upadłościom rozszerzony i uzgodniony przez opinjodawcze instytucje gosdodarcze. Do ważniejszych postanowień projektu tej ustawy należy uzależnianie możności wniesienia postępowania ugodowego od istnienia danego przedsiębiorstwa conajmniej od 3 lat ponownego żądania otwarcia postępowania ugod. od upływu 3 lat od zatwierdzenia przez sąd podobnego poprzedniego układu.

Projekt przewiduje dalej, że żądać postępowania ugodowego może jedynie przedsiębiorstwo prowadzące prawidłową księgowość kupiecką, wreszcie o ile od ostatniego układu minęło już 5 lat wrazie niewykonania postanowień tegoż układu. Projekt wylicza następnie wszelkie wierzytelności niepodlegające przepisom o postępowaniu ugodowem, jakoto: podatki państ. i komunalne oraz zaległości od roku, podatki uprzywilejowane, opłaty skarbowe i komunalne, z ubezpieczeń społ. i ogniowych tak bieżące jak i zalegle za rok, należności za prace wzgl. z umowy o pracę, należności zastawowe, wierzytelności hipoteczne zabezpieczone oraz alimenty i należności z umowy o rentę lub dożywocie. Wnioski układowe mogą obejmować: odroczenia spłaty długów, rozłożenie ich na raty, zmniejszenie sumy dłużnej przy utrzymaniu formy ratalnej i tp., przyczem ustawa przewiduje, że zmniejszenie długu bez zgody innych wierzycieli nie może być nierównomierne. Układ uważa się za ważnie zawarty w razie wypowiedzenia się za nim połowy biorących w głosowaniu udział wierzycieli reprezentujących conajmniej $^2/_3$ sprawdzonych wierzycieli figurujących na liście.

Gdy propozycja układowa przewiduje zmniejszenie długu o więcej niż 40%, wymagane kworum stanowi $^4/_5$ powyżej wspomnianej uprawnionej liczby wierzycieli.

Projekt ustawy zastosowany będzie również do dłużników wzgl. wierzycieli w gospodarstwie wiejskim.

Związek to Twój patron i doradca prawny!

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego

Nabycie prawa do urlopu

„Pracownik, który wskutek przepracowania okresu czasu, oznaczonego w art 4 ust. o urlopach uzyskał już prawo do urlopu, o tyle tylko nabywa to prawo w każdym roku kalendarzowym z początkiem roku, o ile faktycznie z początkiem roku danego pracę swą w zakładzie pracy wykonywał" (Izba IC. z dn. 25 października 1933 r. 1276/33).

Jeżeli zatem pracownik zostaje wypowiedziany np. w październiku 1933, a przestaje pracować 29 grudnia 1933, zaś wynagrodzenie otrzymał do dnia 31 stycznia 1934, niema on prawa do urlopu za rok 1934, gdyż przesłanką do nabycia takiego uprawnienia jest, by pracownik faktycznie pracę swą z początkiem roku wykonywał.

Stanowisko takie opiera się na samem brzmieniu ustawy o urlopach, która w art. 2 ust. 1 uzależnia prawo do urlopu. „o ile praca pracownika trwa bez przezwy" bo nie może być uważany za zatrudnionego ani za takiego, którego praca trwa, taki pracownik, który faktycznie nie pracuje.

Pracownicy, których termin wypowiedzenia kończy się w styczniu lub lutym, nie mają w myśl powyższego orzeczenia prawa do odszkodowania za urlop w nowym roku, jeżeli przed końcem starego roku zostali zwolnieni z pracy, a za resztę okresu wypowiedzenia otrzymali zapłatę w gotówce.

Rozwiązanie umowy o pracę z winy pracownika

Jeżeli pracownik umysłowy spełni w okresie 5 miesięcznym od wypowiedzenia czyn, uzasadniający natychmiastowe wydalenie go ze służby, lub też, jeżeli w tym czasie wyjdzie na jaw tego rodzaju czyn— chociażby dawniej popełniony — to postanowienia art. 31 rozp. z dnia 16 marca 1928, o umowie o pracę prac. umysł. całkowite mają zastosowanie. (Orzeczenie S. N. IC. z dnia 17-go marca 1933. Nr. III. 1 Rw. 08/32)

Wynika z tego, że w okresie trzymiesięcznym od wypowiedzenia nie jest wykluczone natychmiastowe rozwiązanie umowy przez pracodawcę. Sąd Najwyższy stoi bowiem na stanowisku, że w art. 25, 28 i 32 ustawy o prac. umysł. nie można dopatrzec się okoliczności, którаby to wykluczyła.

Rozwiązanie umowy o pracę

Zasada prawna: Dla ważności rozwiązania umowy na podstawie art. 32 rozp. z on. 16 marca 1928, nie jest konieczne pisemne otem powiadomienie pracownika. (Orzecz. Izby Cyw. Sądu Najwyższ. z dnia 30 grudnia 1932 r. Nr. I. C. 2004/32. Chodzi tu o rozwiązanie natychmiastowe z winy pracownika. Red.).

Wypowiedzenie umowy o pracę podczas pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego lub ławnika sądu pracy.

Zasada prawna: Wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę nie może nastąpić „podczas pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego lub ławnika sądu pracy" — wyrażenie „podczas pełnienia obowiązków" stosownie do wyraźnego jego brzmienia, bynajmniej nie oznacza okresu czasu, na który pracownik wciągnięty został na listę ławników lub ich zastępców, lecz dotyczy tylko tego czasu, gdy pracownik wykonywa funkcje ławnika. (Orzeczenie Izby Cyw. Sądu Najwyższ. z dn. 20. I. 1943 N. I. C. 404/33)

Odpowiedzi redakcji

(Informator prawny)

„Nieubezpieczony" Kraków. Prosimy zapoznać się z naszą odpowiedzią w Nr. 1 pod „EMPIRE". Jest to ten sam wypadek.

A. F. Katowice. Jeżeli wypowiedzenie nastąpiło w dniu 1 maja (data doręczenia) a umowa zawarta została na czas nieokreślony, jest ono ważne dopiero od 1 czerwca z terminem 3-ch miesięcznym t. j. po dzień 31 tierpnia.

„Urlop" 1934 Jasło. 1) O ile WP. Kolega nabył już prawo do urlopu w roku poprzednim, przysługuje mu prawo do urlopu za rok 1934, chociaż wystąpił z pracy już w marcu br. o ile do marca br, faktycznie we firmie pracował. 2) Jeden miesiąc. 3) Nie.

„SFINKS" Kraków. Sprawę zbyt długiej procedury w przyznawaniu i likwidowaniu zasiłków

Stwierdź czy zostałeś zgłoszony do ubezpieczenia, nie czekaj bo jest to kwestja życiowa!

bezrobotnym ze strony ZUPU. poruszyliśmy w Nr, 1 naszego pisma. Sprawą indywidualną nie można się zajmować, musi WP. Kolega być cierpliwym.

„Wojażer“ 48. 1) Dla samotnych wynosi zasiłek 30 proc. dla utrzymujących rodzinę 40 proc. Zasiłek rodzinny wynosi 10 proc. zasiłku za każdego niezarobkującego a pozostającego na utrzymaniu ubezpieczonego, członka jego rodziny. Obecnie liczy się od faktycznego wynagrodzenia. 2) O ile nie zachodzą okoliczności przewidziane w art. 51 ustawy ubezpieczeniowej. 3) Jeśli by sprawa wzięła taki obrót, wówczas przysługuje Kol. prawo na zasadzie art. 112 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu.

„Żonaty“ Brzesko. Adwokatów z zasady nie polecamy. Związek ma swoich syndyków prawnych prowadzących członkom sprawy na drodze prawa za opłatą zniżoną.

Uwaga redakcji:

Udzielając odpowiedzi członkom miejscowym, czynimy w niniejszym numerze jeszcze wyjątek. W przyszłości odpowiedzi i informacje udzielać będziemy jedynie kolegom zamiejscowym. Miejscowym kolegom polecamy zgłosić się po poradę w biurze związku.

Fundusz prasowy

(Ciąg dalszy)

Zebrane przez prezesa Kol. Spunera zł. 12·—.

Łańcuch prasowy

A. L. Raber Kraków Grodzka złożył zł. 10·— wzywając do złożenia odpowiedniej kwoty: 1) p. kol. Bernsteina zastępcę firmy Bohm i Gleba S. A. — 2) p. Jana Horowitza we firmie „Mundus” w Krakowie Al. Słowackiego 56 — i 3) p. Chaima Wolfa w Krakowie Agnieszki 9.

Kol. Oskar Wohlman złożył zł. 5·— i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty kol. Inż. Dr. Józefa Rechena w Krakowie św. Bronisławy 11, 2) Jakóba Ragera w Rzeszowie i 3) Leona Boraksa w Drohobyczu.

Kol. A. Mirisch złożył zł. 5·— i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty p. Hermana Hirscha w Krakowie Wielopole 30-

P. Salo Zimmet wezwany w poprzednim numerze przez kol. Pfefferberga, złożył kwotę zł. 5.

P. Kol. Zygfryd Goldstein Kraków Józefińska 30, składa zł. 10·— wzywając zarazem p. radcę Zygmunta Gottlieba do złożenia odpowiedniej kwoty.

Kol. Ksiel Bornstein w Katowicach składa zł. 10·—.

Tabela cen obowiązującej obecnie taryfy kolejowej.

Z dniem 2 stycznia b. r. weszła w życie nowa taryfa kolejowa.

Podajemy poniżej tabelę zniżek procentowych, przewidzianzch w nowej taryfie osobowej:

Cena biletów okręgowych pozostała bez zmiany.

Odległość km.	Pociągi osobowe		Pociągi pospieszne	
	I kl	II i III kl.	I kl.	II i III kl.
50	—20,0 pr.	—	—32,3 pr.	—15,4 pr.
100	—27,1 „	— 8,8 pr	—27,4 „	— 9,3 „
150	—20,0 „	—19,6 „	—38,8 „	—23,5 „
200	—40,0 „	—25,0 „	—38,8 „	—24,7 „
250	—40 5 „	—25,6 „	—41,9 „	—27,4 „
300	—40,2 „	—25,3 „	—40,2 „	—25,2 „
350	—40 6 „	—25.7 „	—41,7 „	—27,1 „
400	—40,8 „	—26,0 „	—40,8 „	—26,0 „
450	—40.9 „	—26,1 „	—42.0 „	—27,5 „
500	—40,6 „	—25.7 „	—40,8 „	—26,0 „
600	—40,7 „	—25,9 „	—40,8 „	—26,0 „
700	—40,3 „	—25.4 „	—40,4 „	—25,6 „
800	—40,0 „	—25,0 „	—39,9 „	—24,9 „
900	—40,0 „	—25 0 „	—40,2 „	—25,2 „
1000	—39,7 „	—25,7 „	—39,7 „	—24,6 „

Wyd. Zw. Zaw. Agentów i Wojażerów Rzplitej Polskiej oddz. w Krakowie. — Red. Nacz.: Dawid Thaler — Red. odp.: Ascher Drachler

Drukarnia Literacka w Krakowie, Plac Zgody 4, tel, 185-18,